

WYROK Z DNIA 11 LIPCA 2005 R.
SNO 36/05

Przewodniczący: sędzia SN Edward Matwijów (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Beata Gudowska, Antoni Górski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 maja 2005 r., sygn. akt (...)

zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił sędziego Sądu Okręgowego od popełnienia zarzucanego mu przewinienia, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Okręgowego został obwiniony o popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. polegającego na tym, że „w dniu 26 lipca 2002 r. uchylił się od wykonania polecenia Prezesa Sądu Okręgowego w ten sposób, że odmówił ustosunkowania się do zarzutów zawartych w interpelacji posła na Sejm z dnia 4 lipca 2002 r. dotyczącej postępowania upadłościowego Stoczni Gdańskiej S.A., którą to sprawę jako sędzia komisarz prowadził”.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 21 marca 2005 r., sygn. akt (...), na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Sądu Okręgowego z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd ten stwierdził, że w zakresie wszystkich czynności administracyjnych zleconych przez Ministra Sprawiedliwości i osoby powołane do kierowania sądem oraz do nadzoru, sędzia zobowiązany jest wykonać polecenia bezwarunkowo. Sędzia komisarz powinien był zatem udzielić odpowiedzi na zarzuty zawarte w interpelacji poselskiej, do czego zobowiązał go Prezes Sądu Okręgowego. Z drugiej jednak strony, zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, biorąc pod uwagę treść interpelacji, która pozbawiona była argumentacji merytorycznej lecz oceniała działalność sędziego Sądu Okręgowego w okresie wykonywania obowiązków sędziego komisarza jako działalność przestępczą i stawiała pod jego adresem szereg zarzutów, na które powinien udzielić odpowiedzi, trudno dziwić się, że sędzia ten odmówił wykonania polecenia

Prezesa. Znikoma szkodliwość tej odmowy uzasadniała zatem umorzenie postępowania dyscyplinarnego.

Od tego wyroku odwołanie na korzyść sędziego Sądu Okręgowego wniosł Minister Sprawiedliwości, który zarzucając obrazę prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych wskutek bezzasadnego przyjęcia, że ustalone zachowanie obwinionego wyczerpało znamiona przewinienia służbowego z art. 107 § 1 powołanej ustawy – na tej podstawie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia sędziego od popełnienia zarzuconego mu przewinienia służbowego.

Na rozprawie dyscyplinarnej Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych wniosł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości zasługuje na uwzględnienie.

Należy zgodzić się z poglądem autora odwołania, iż w świetle prawidłowych i niekwestionowanych ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego dokonana przez tenże Sąd ocena prawna zachowania sędziego Sądu Okręgowego jest zbyt daleko idąca i pozostaje w sprzeczności z całokształtem zebranego materiału dowodowego.

Sędzia Sądu Okręgowego prowadził postępowanie upadłościowe Stoczni Gdańskiej S.A. jako sędzia komisarz. Na polecenie Prezesa Sądu Okręgowego miał on ustosunkować się do wyjątkowo obraźliwego dla niego pisma posła na Sejm, w którym sformułowane zostały pod jego adresem zarzuty popełnienia przestępstw, jakich miał rzekomo dopuścić się podczas prowadzonego postępowania upadłościowego. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny treść tej interpelacji poselskiej stanowiła swego rodzaju akt oskarżenia obwinionego i pozbawiona była jakiejkolwiek argumentacji merytorycznej. Udzielając odpowiedzi na postawione mu zarzuty (a w przypadku niektórych z nich nie wiadomo jak miał to uczynić, np.: czy był sędzią do mataczenia i łamania prawa) wystąpiłby w charakterze oskarżonego składającego wyjaśnienia.

Wbrew twierdzeniom Sadu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, który stanął na stanowisku, że formalnie sędzia był zobowiązany wykonać polecenie prezesa sądu w kwestii ustosunkowania się do treści interpelacji, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego odmowy wykonania polecenia tego, nie można było w żadnej mierze rozpatrywać w oderwaniu od treści zawartej w piśmie posła z dnia 4 lipca 2002 r.

Wnikliwa analiza treści tego pisma w sposób jednoznaczny wskazuje, że jego autorka podważając poszczególne rozstrzygnięcia sędziego Sądu Okręgowego jako sędziego komisarza prowadzącego postępowanie upadłościowe Stoczni Gdańskiej S.A., tym samym wkraczała w sferę jego niezawisłości i oceniła je jako działalność przestępczą. Prezes Sądu Okręgowego nie powinien zatem być wydawać obwinionemu polecenia

ustosunkowania się do tej interpelacji. Takie polecenie, do wydania którego w ramach zwierzchniego nakazu nad działalnością administracyjną prezes sądu jest uprawniony, w tej konkretnej sprawie wkraczało w dziedzinę niezawisłości sędziowskiej. Obwiniony sędzia, pomimo przysługującego mu atrybutu niezawisłości i niezależności podczas wykonywania obowiązków sędziego komisarza w postępowaniu upadłościowym, zgodnie z otrzymanym poleceniem udzielenia odpowiedzi miał wytłumaczyć się z podjętych decyzji.

Odmawiając wykonania polecenia Prezesa Sądu Okręgowego w przedmiocie ustosunkowania się do skierowanych pod jego adresem w interpelacji poselskiej zarzutów, które w swej treści były nieprawdziwe i niekiedy miały wyjątkowo obraźliwy charakter, sędzia Sądu Okręgowego zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nie naruszył art. 107 § 1 Prawa o u.s.p.

A skoro tak, przeto zgodnie z wnioskiem Ministra Sprawiedliwości, zaskarżony wyrok należało zmienić i sędziego Sądu Okręgowego uniewinnić od zarzutu popełnienia przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 Prawa o u.s.p.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w wyroku.